N. 7.

KURYER LITEWSKI

w WILNIE dnia 23 Stycznia. V. S. ROKU 1807

S. PETERSBURG VS. d. 11 stycznia. GM. Passek przyięty do służby umieszcza się w armii. G. Adiutant Wintzingerode uwalnia się od służby z mundurem. Leib huzarskiego półku Rotmistrz X. Bagration będzie Adiutantem GL. X. Bagrationa.

Następuiące osoby ofiarę przyniosły oyczyźnie. Konsyliarz Woronichin 600 rubli na raz, i co miesiąc po 100, dopóki będzie milicya. Konsyliarz Schmit tysiąc rubli na raz, i po 50 co miesiąc do końca woyny. Maior Dubianski z dziećmi tysiąc rubli. Konsyliarz Kutaysów co rok po 500 rubli. Assesor Laskowski co miesiąc po 41 rubli. Konsyliarz Lebiedew co rok 180 rubli. Porucznik X. Myszecki tysiąc rubli. Referndarz Engelson co rok 500 rubli. Rotmistrz Wołodimirow 105, tysięcy rubli na raz i 9 armat. Konsyliarz Fiedorow co miesiąc po 5 rubli. Sekretarz Porggenpol tysiąc rubli. Kapitan Balk co miesiąc 100 rubli. Konsyliarz Siekierin 500 rubli. Niewiadomy 5 t. rubli. Zgromadzenia powiatowych miast S. Petersburgskiey Gubernii. Nowoładożskie 10 t. rubli. Cronstadzkie 8 t. rubli. Oranienbaumskie 4 t. rubli. Gatczyńskie 2 t. rubli Pawłowskie 1500 rubli. Schlusselburgskie 1500 rubli. Sofiiskie 300 rubli. Jamburgskie 500 rubli. Ługskie 500 rubli. Gdowskie 500 rubli.

W miesiącu Pazdzierniku r. 1806 wprowadzono do S. Petersburgskiego portu z zamorza towarów za million 970 t. rubli. Kammer Junker Sabłukow w nadgrodę pracy podiętey w polepszeniu żeglugi na rzece Wołchowie, otrzymał order S. Włodzimierza 3 klassy. Permskiemu i Wiatskiemu Generał Gubernatorowi Moderach poruczony iest dozor naywyższy górniczego wydziału w tychże Guberniach. Stanu Konsyliarz Sumoroków służyć ma przy wydziałowym naczelniku G. infanteryi X. Galicinie.

Z Bożey łaski My Alexander I Jmperator i Samowładca całey Rossyi, etc. etc. etc. Zaświadczaią dzieie oyczyzny naszey, że stan Kupiecki Rossyiski zbogacaiąc państwo owocem handlu, razem wieńczył siebie obywatelską cnotą. Od dnia wstąpienia naszego na tron z ukontentowaniem widzieliśmy sami chwalebne iey przykłady, szlachetne ofiary, miłość Oyczyzny, i osobliwsze do osoby naszey przywiązanie. Raduiąc się w sercu naszém z takich uczuciów ożywiaiących stan kupiecki, zlewaliśmy od tronu odpowiadaiące zasługom nadgrody i dystynkcye na osoby z zgromadzenia dostoynieysze; ale te zdobiąc niektórych, całego zgromadzenia podwyższyć nie mogły. Powszechne imie i duch powszechny tego stanu godzien był od nas powszechney dystynkcyi i podwyższenia; pamiątka nowa naznaczyć powinna był iego w składzie Monarchii. W takim zamiarze zostaiąc statecznie, daruiemy i potwierdzamy na wieczne czasy wierno poddanemu kupiectwu nowe swobody, dystynkcye, przywileie, iakoteż nowe środki do rozkrzewienia i zasilenia handlowych przedsięwzięć, na prawidłach niżey położonych.

O Kupieckich kompaniach. Pragniemy, ażeby odtąd kupcy handel prowadzili w towarzystwie; prawo nikogo nie zniewala, lecz tylko wskazuie nowa drogę. Towarzystwa będą zupełne, i na wierze. Nadto bywa cząstkowe z wielu osob znoszących w iedno summy, których zamierzona ilość daie składany kapitał. Lecz takie kompanie ponieważ maią za cel ważnieysze widoki ekonomii Monarchiczney, urządzaią się za potwierdzeniem naywyższém; gdy zaś mogą przyimować ludzi wszelkiego stanu, nie należą wprost do kupiectwa.

Towarzystwo zupełne składa się z 2 lub więcey towarzyszów do równey Giłdy wpisanych którzy postanowili razem handlować pod imieniem dla wszystkich powszechném; takie zowie się dom handlowy. Towarzysze onego odpowiadaią za wszelkie długi spólnie maiątkiem ruchomym i nieruchomym. Wzaiemne obowiązki między towarzyszami, te które przyimuią względem postronnych na imie domu całego, czas zamierzony lub niezamierzony kompanii, zostawuie się wzaiemney ich umowie. Umowa między kompanistami w początkach zrobiona, ieśli nie przeciwi się fundamentalnym prawidłom tu przepisanym, i powszechnemu prawu cywilnemu i kupieckiemu, mieć powinna moc prawa.

Kompania na wierze składa się z 2 lub więcey towarzyszów równey Giłdy, z przyłączeniem iedney lub wielu osob powierzaiących im swoie kapitały na handel; takie nazywa się domem kupieckim pod imieniem towarzyszów i kompanii. Towarzysze onego podlegaią prawidłom przepisanym dla towarzystw zupełnych; powierzaiącym zaś kapitały swoie daią się następne. Daiący na wiarę w przypadku ruiny domu odpowiada iedynie z kapitału który powierzył; i nie może nigdy obowiązywać się na imie domu kupieckiego. R. p.

MADRID d. 10 grudnia. Rząd oświadczył, że chce płacić dług zaciągniony r. 1795. Papiery wtenczas wydane ze skarbu wierzycielom będą przyięte za grosz gotowy, a potém spalone. Kapitały wrócą się iak wzięte były, gotowizną albo papierami, procenta w gotowiznie skarb zapłaci.

Królewski lekarz Balmis odprawił iedyną podróż. Wyiechał r. 1805 z Corogne, ażeby szczepienie ospy krowiey rozniosł nie tylko w osadach Hiszpańskich wschodnio i zachodnio Jndyiskich, aleteż w kraiach nie należących do Króla Katolickiego; to zaś uczynił kosztem własnym. Miał z sobą wielu pomocników równie iak przewodnik ochoczych i gorliwych. Byli na wyspach Canaryiskich, w Portoricco, i Carracas, zkąd nakoniec rozeszli się po różnych prowincyach Ame-

ryki. Wyieżdżaiąc z Hiszpanii wzieli 22 chłopców, którym koleią szczepili ospę, ażeby materya zawsze świeżą była. Zwiedziwszy wiele miast i w każdem urządziwszy ospową kommissyą, Balmis z Nowey Hiszpanii pośpieszył do Acapulco, zkąd materya zbawienna do wysp Philippińskich przeszła. Wtenczas Królowie wysp Wizaias woynę mieli z Hiszpanami; ospa naturalna wszędy panowała. Lekarz radził krowią zaszczepić; usłuchano; skutek pomyślny tak wielkie wrażenie uczynił na umysłach Królów, że natychmiast skłonili się do zawarcia pokoiu. Podobnym sposobem w Canton i Macao była ospa naturalna wielce szkodliwa, gdy do tych miast Chińskich zawinoł Balmis; lud go przywitał iak wybawiciela swego. Z Macao na statku Portugalskim wypłynoł do Lisbony, gdzie nakoniec stanoł szczęśliwie. W tey podróży ostatniey zboczył na wyspę S. Helene, i ospę krowią pierwszy ukazał mieszkańcom. W kilku prowincyach Ameryki Hiszpańskiey znalazł sam krowią ospę, i dał ią poznać. Przywiozł do Europy bardzo wiele roślin dotąd nieznanych, mianowicie drzewek owocowych, które spodziewa się zachować i rozmnożyć w Hiszpanii.

LONDYN d. 20 grudnia. G. Miranda na fregacie Angielskiey Seine z Curassao przybyły do Barbados, nie traci ieszcze ochoty i nadziei, ożywiaiąc one w sercach stronników, ażeby się sposobili do nowego przedsięwzięcia; usiłuie pociągnąć i zgromadzić wielu innych; lecz dwa niepomyślne doświadczenia są niewielkiém dla naśladowców zachęceniem; nie słychać żeby Amerykanie lub Murzyni garneli się do G. Mirandy. Wyspa nasza Dominica doznała burzy strasznej. W samém tylko mieście Roseau 131 ludzi życie straciło, ranionych iest bez porównania więcey; za miastem na polach zginęło 30, ranionych 180 Murzynów. Cóż mówić o zniszczonych plantacyach cukru i kawy. Równa tey klęska na Martinikę i Guadalupę padła, lecz opisanych szczegółów niema.

Admirał Warren udał się do Plymouth, gdzie przyiowszy kommendę gotowey eskadry, ma wynisć, na taiemną wyprawę. Admiralicya do 9 batalionów weteranów morskich przydała nowozaciężny 10, który się nazywa południowo Amerykańskim, podobno dla tego, że ma być użyty przeciw osadom Hiszpańskim w tey stronie.

D. wczorayszego zwyczaynym porządkiem zagaione są obrady Parlamentowe. Król, iakeśmy donieśli, obecny być nie mógł, wyznaczeni kommissarze czytali od tronu mowę następuiącą w izbie Parów, do którey przywołani byli Reprezentanci narodu.

Król nam rozkazał, powiedzieli, oświadczyć przed Parlamentem zgromadzonym, iak cieszy się niewymownie, gdy w nayważnieyszych zawiłych, i trudnych okolicznościach tarazznieyszego czasu, może panuiący Brytannom polegać bezpiecznie na doświadczoném i niezmiennęm przywiązaniu ich do osoby swoiey, i zaufać mądrości głębokiey Konsyliarzów dziedzicznych korony, iakoteż mężów z narodu całego wybranych, który dał tyle dowodów, iak umie cenić, szacować, i bronić prawa, przywileie, swobody tronu i własne. Król rozkazał Ministrom swoim, ażeby ukazali Parlamentowym izbom wszystkie pisma zciągaiące się do negocyacyi o pokoy niedawno zaczętey z Francyą i zerwaney.

Użył nasz Monarcha wszelkich środków, iakie były w mocy iego, ażeby zgodę i powszechne uspokoienie poddanym, nieprzyiaciołom, zprzymierzeńcom, Europie całey przywrócił, gdyby to można było uczynić na zasadach odpowiadaiących interessowi, dobru, honorowi, bezpieczeństwu ludu Angielskiego, zachowniąc oraz świętą i nigdy nieporuszoną wierność dla Mocarstw z nami zprzymierzonych, którą sprawiedliwie chlubić się możemy. Duma nieograniczona, chciwość nigdy nie syta, niesprawiedliwość nieprzyiacioł upartych zniszczyły chęć naylepszą Jerzego 3, zapalaiąc nad to woynę nową, którey powodzenie nadzieiom naszym przeciwne zrodziło skutki opłakane. Zniszczywszy odwieczną Rzeszy Niemieckiey konstytucyą w czasie traktowania z nami, zagarnoł rząd Francuzki pod władzę swoią wielu Xiążąt udzielnych, którzy niepodległość stracili; sam nawet Monarcha Pruski był zewsząd zagrożony, chociaż od lat wielu czynił z siebie liczne i bolesne ofiary, ażeby iuż wiszące i zdaleka przewidziane niebezpieczeństwo oddalił.

Musiał nakoniec Fryderyk 3 brać się do oręża, gdy Napoleon żadnych granic nie kładł gwałtownym zaborom i niesłusznym. Król oświadcza, że do przedsięwzięcia tey woyny, ani do środków użytych w prowadzeniu oney nie należał bynaymniey, i umów żadnych o to nie czynił. Co większa, ieszcze nawet przed rozpoczęciem kroków z Francyą nieprzyiaznych, Monarcha Pruski nie okazał żadney skłonności i chęci do zadość uczynienia Jerzemu 3 za wielorakie obelgi z interessu Hannowerskiego wynikłe, które pokoy i zgodę między dwóma Monarchami kwitnącą stargały. Co chociaż tak było, iednakże Król Brytanii W nie zaniedbał użyć środków przyzwoitych, ażebyśmy odpor dać mogli, i siłą połączoną dokazywać przeciwko nieprzyiacielowi powszechnemu.

Nastąpiły wkrótce okoliczności naytrudnieysze, woyna Prusko Francuzka zrodziła przypadki nayokropnieysze; iednak w tym nawet razie nie zachwiała się bynaymniey wierność zprzymierzeńców Jerzego 3. Nieodmienne i stateczne postępowanie Króla Szwedzkiego wyższe iest nad wszelkie uwielbienia i pochwały. Nayściśleysza przyiaźń i iednomyślność kwitnie między Jmperatorem Jmcią całey Rossyi i Monarchą Angielskim, która ieszcze się powiększyła przez szczerość i otwartość nawzaiem okazaną. Nie wątpi Jerzy 3, że ten Parlament przyłoży się dzielnie, i wesprze całą mocą narodu naszego, usilność iakiey Król dołożyć postanowił, ażeby zachował w całości, utrzymał, i utwierdził święte przymierze, w którém iuż iedyna zawiera się nadzieia przywrócenia pożądanego pokoiu, ukrócenia dumy nieprzyiacielskiey, zniszczenia zamysłów iego szkodliwych, obwarowania i ubezpieczenia udzielności państw wielu na potomność daleką.

Wy zaś Reprezentanci niższey izby wspieraycie Króla i oyczyznę; wam zupełnie zaufał, bo możecie sami uczynić wszystko, czego dzisieysze okoliczności, czas krytyczny, honor korony Brytańskiey, niepodległość narodu, zachowanie uwielbioney konstytucyi; dobro ziomków, szczęśliwość własna, świątość traktatów koniecznie wymagaią. Znaiąc naylepiey ogromność ciężaru, pod którym tak dawno lud Angielski upada, przerazicie się zapewne, słysząc, że ten ciężar raz ieszcze powiększony być musi; czuiecie w sercu waszém, iak pomnożenie podatków iest przykre i trudne; równie to czuie z wami Król dobry.

Lecz konieczna potrzeba, honor narodu wyciąga raz ieszcze tey ofiary od Anglików. Gdy zaś uwagę zastanowicie doyrzałą, z iakich źródeł bogactwa narodowego czerpać przyidzie, ażebyście skarb publiczny napełnić mogli do przyszłey potrzeby, gdy na wy-

datek wielki odpowiadaiące summy przeznaczać będziecie; pamiętaycie z pilnością, ieżeli być może, większą ieszcze weyrzeć we wszystkie tychże wydatków skarbowych kryiowki i odnogi; niech grosz zebrany pracowicie nie ginie naprożno, niech dochod każdy odpowiada celowi swoiemu, którym iest powszechne dobro, niech iak naywiększa i nayściśleysza oszczędność prostuie kroki i ustawy Parlamentu. Takie iest życzenie Króla waszego: to wam przypomina i zaleca, gruntownie sam przekonany, że tym iedynie sposobem usiłowania Anglików skutkiem pomyślnym uwieńczone być mogą; inż zaś usiłowania być powinny naywiększe, w miarę nieprzyiacielskiey potęgi, która wzrastaiąc codzieńnie, staie się coraz strasznieyszą. Lecz Anglicy! im większa iest trudność tém większą chwałę złamanie oney wam przyniesie.

Przez czas długi niezliczone prawie klęski zlewaią się na ląd Europy nieszczęśliwey; nie mogł od nich być wolnym zupełnie narod Angielski, tak wielo związkami z nią połączony. Handlowi mianowicie naszemu zadało cios wielki osadzenie żołnierzem nieprzyiazuym portów Niemieckich i Pruskich. Nie upadaliście iednak ziomkowie pod tém brzemieniem. Król zawsze widział z pociechą iak męztwo i stateczność wasza rość zdawały się, im bardziey wzrastały niebezpieczeństwa grozne; starodawna Brytannów waleczność i sława, zawsze iednakiém światłem iaśniała; wasze na morzu i odległych lądach zwycięztwa, odpor dzielny któryście dawali nieprzyiaciołom zawziętym, niszcząc ich przedsięwzięcia, dały pożyteczny przykład narodom wielu. Chubno wam iest bez wątpienia pomyślić, przypomnieć, i liczyć tryumfy ziomków po wszystkich morzach i częściach świata; te Anglikom i zprzymierzonym każą mieć niepłonną nadzieię, że nakoniec trafiemy do pokoiu chwalebnego.

Obfite źródła domowey i publiczney szczęśliwości dla was nie są wyczerpane bynaymniey; na mieyscu zawartych kilku, otwieraią się coraz nowe; handel przerwany w iedney stronie tém lepiey zakwita w drugich; dostatki nie przeliczone zewsząd nam płyną; i śmiało mówić możemy, że cały Brytannów narod nigdy szczęśliwszym nie był w ogólności, potężnieyszym nigdy, i bardziey ochoczym do użycia tey potęgi swoiey na zachowanie w całości honoru korony, narodowey powagi. W takim stanie lud swoy Monarcha widząc; pełen pokornego zaufania w Opatrzności naywyższey, ma nieomylną nadzieię sprawić pomyślnie wszystko, iak wyciąga dzieło wielkie. Niech tylko rząd znayduie dzielną pomoc w mądrey radzie Parlamentu, doznaném przywiązaniu poddaństwa, ochocie i waleczności lądowych i morskich rycerzów narodu naszego.

Nie słyszeliśmy ieszcze zarzutów, iakie przeciwko tey mowie i czynnościom Ministrów czynić gotowała się dawno Oppozycya; tymczasem biegaią pogłoski, że rząd na samym wstępie obrad ma przełożyć izbie niższey konieczną potrzebę niezwłócznego pożyczenia do skarbu 15 mill. FS. niektórych zdaniem summę większą ieszcze zaciągniemy.

Dwie eskadry niedawno z portów Angielskich wysłane, maią być przeznaczone do podbicia wysp Martiniki i Guadalupy, zkąd korsarze Francuzcy wypadaiąc, niezmierną szkodę czynić zwykli handlowi naszemu. Admirał Hood nie wszystkie fregaty i zbroyne statki nieprzyiacioł poymał pod Rochefort, gdy rękę stracił; niektóre z nich mgłą pokryte oddaliwszy się z boiowiska nietknięte, trafiły do Guadalupy, i załogę tey osady znncznie powiększyły.

Pod wyspą Whigt zatonoł okręt, na którym z wielo podróżnemi zuaydowała się kompania Aktorów; nikogo nie wyratowano. Doktor Bettie dobył po śmierci z ciała Nelsona kulę, która go o śmierć przyprawiła, i nosi ią przy sobie; przedać nie chce, chociaż znaczną summę ofiarowano.

BERLIN d. 30 grudnia. Feld Marszałek Moellendorf uzdrowiony z ran odniesionych pod Auerstaedt bawi u nas; wielkie dla tego weterana względy oświadcza nieprzyiaciel; przed wyiazdem Napoleon do stołu go zapraszał, i przez Ministra woiennego Berthier doniosł, że gażę randze swoiey przyzwoitą ze skarbu odbierać będzie co miesiąc, licząc od d. 13 pazdziernika. Tenże ponowił zalecenie, ażeby w pałacu Sans Souci i ogrodzie zostało wszystko nietknięte na dawnym stopniu. Znayduiąc się w Potzdamie, gdy chorągwie korpusowi X. Hohenlohe odięte przysłał Murat, przez uszanowanie dla miasta, w którém Fryderyk W. przebywał naywięcey, i gdzie spoczywaią zwłoki iego, zniżać zabronił zwycięzkie iego znamiona, których nawet do Potzdamu nie wniesiono.

Oblężenie Wrocławia iest zaczęte przez samych Wurtembergczyków. d. 7 wtargneli na przedmieścia, po większey części zapalone od Prussaków. D. 10 G. Seckendorf bombardować kazał miasto, używaiąc do tego artylleryi polowey, kommendant silnieyszym ogniem odpowiedział. W krótce potém przybył do obozu Hieronim Buonaparte z woyskiem Bawarskiém na posiłek swoim, i niemieszkaiąc do poddania się załogę wezwał; naprożno; nic wodza Pruskiego nie zachwiało w przedsięwzięciu bronienia się do upadłey. Przymuszony więc przystępować do oblężenia porządnego, prowadzi z parallele przed bramą S. Mikołaia, z których iedną o 150 sążni tylko od fortyfikacyi; bombardowanie nastąpi nie rychło, gdyż Francuzi sprowadzać będą działa ciężkie, których użyli w oblężeniu Głogowa; na ammnnicyach im zbywa, te podobno przyidą z Custrinu.

Przed nadeyściem woysk Bawarskich Prussacy kilka wycieczek uczynili małych: bronili się Wurtembergczykowie, których 13 poległo, 46 ranionych liczono; dystyngwuiący się Maiorowie Brussell i Dornbach w nadgrodę otrzymali order woienney zasługi od pana swego Generał Pruski X. Anhalt Pless Gubernator w Schweidnitz umyślił Wrocławiowi pośpieszyć na ratunek; tym końcem wyszedł pod Strehlen, i zgromadzać zaczoł żołnierza wziętego z twierdz innych. Lecz G. Vandamme kieruiący oblężeniem u zprzymierzeńców, przewiduiąc szkodliwe skutki z rozdwoienia sił swoich wyniknąć mogące. d. 23 wysłał w te strony całą iazdę Wurtembergską i artylleryą z G. Montbrun; przyłączył się do niey G. Minucci z piechotą Bawarską; wnet przyszło do spotkania; niewiadomo, iak wielu Prussaków ci wodzowie znalezli pod Strehlen; to pewna, że ostatni po rozprawie opuściwszy boiowisko, powrócili do twierdz swoich. Rozumiemy, że X. Anhalt nie przestaiąc na tém powtórzy wyprawę, i zgromadziwszy więcey żołnierza, poniesie skuteczną odsiecz oblężonemu Wrocławiowi.

Po oddaleniu się Prussaków od Strehlen, Van-

damme bombardować nie mogąc, umyślił szturmem ubiedz miasto, i na to przedsięwzięcie noc przeznaczył z d. 23 na 24. Miał się na ostrożności garnizon, i wszystkie nieprzyiacioł usiłowania zniszczył. Niewiadomo iaką klęskę odnieśli zprzymierzeńce, to pewna iż niemało liczą Officyerów zabitych i ranionych. Nazaiutrz iednak, trudno zgadnąć dla czego, Pruski kommendant miał oświadczyć skłonność do ugody, któremu dano zawieszenie broni na 24 godzin. Domyślamy się, iż ostrzeżony o daremney usilności X. Anhalt, mógł zwątpić o posiłkach spodziewanych.

W naszych stronach mamy spokoyność, w drugich powstaią rozruchy Wiadomy bunt wieśniaków i żołnierzy Hesse Casselskich, gdzie G. La Grange nowe coraz odezwy daie skłaniaiąc do posłuszeństwa; tę między innemi, w którey zaklina znacznieyszych mieszkańców i gospodarzów ażeby swoiey braci oręż z rąk wytrącili, ponieważ sami naywięcey tracić będą na przedłużeniu domowego zamieszania. Co iednak dotąd pomogło niewiele, gdyż słychać, że buntownicy sił nowych nabieraiąc, niedawno przeieli transport wielki oręża Francuzkiego, 16 armat, wiele prochowych wozów. Naystrasznieyszy iest rokosz nad rzeką Werra, przy granicy Fuldeńskiey i Wurtzburgskiego kraiu, który chcąc poskromić La Grange woysko sprowadza od Moguncyi i Frankfortu.

Nie tu koniec; podobny rozruch powstał w dzierżawach Prusko Westfalskich, naybardziey w Munster; przyczyna nie wiadoma; łatwy domys., że kray ucisku znieść nie może. Kommenderniący G. Loison wydał odezwę zalecaiąc pokoy; kontrybucye nakazane chce mieć opłacone przed d. 10 stycznia; znacznieyszym właścicielom radzi, ażeby niespokoynych imali; przeciwnie ieśli tego nie uczynią, owszem dopomagać im zechcą, utracą maiątek i życie.

DREZNO d. 5 stycznia. Ogłoszony iest u nas traktat pokoiu podpisany w Poznaniu d. 11 grudnia między Francyą i Saxonią, przez pełnomocników Marszałka Duroc, i Graffa Bosen w artykułach 11.

1. zwiastuie obu stronom pokoy i zgodę.

2. Obowiązuie Elektora, żeby przystąpił do Federacyi Renu, i przyiol obowiązki na innych zprzymierzeńców włożone ku wspólney obronie.

3. Daie onemu tytuł i mieysce przyzwoite dostoyności w Collegium związkowém.

4. Odbiera władzę zezwalania na przechod woysk obcych przez Saxonią, wyiowszy Federatów Renu.

5. Nadaie każdemu wolne sprawowanie obrządków religii Katolickiey w Saxonii, równie z Luterską, znosząc ustawy dawnieysze, iako przeciwne zasadom przez Federacyą Renu przyiętym, i upadłe po rozwiązaniu Rzeszy Niemieckiey.

6. Obiecuie Sasom wcielenie do ich kraiu Cyrkułu Pruskiego Cottbus.

7 zniewala nas do odstąpienia nawzaiem części Thuringii między Eichsfeld i Erfurt leżącey, która niewiadomo komu się dostanie.

8 Nakazuie, ażeby Saxonia 20 t. żołnierzy dawała na spólną potrzebę Federatów.

9. Przez wzgląd na wyniszczenie kraiu w teraznieyszey kampanii, Fryderyk August dziś nie da nad 1500 iazdy, 4200 piechoty, 300 kanonierów, dział 12.

10 od dnia traktatu podpisanego znosi kontrybucye Sasom przez Francuzów narzucone. Ostatni zamierza ratyfikacyą w dni 8.

O czynnościach woiennych nic nowego nie mamy, prócz opisania kilku małych utarczek. Murat na febrę choruie. Duroc z poiazdem wywrócony ciężko szwankował Francuzi twierdze przedmostowe utwierdzaią z pospiechém; wszystkie ich dywizye znaydują na się prawym brzegu Wisły.

BASEL d. 3 stycznia. Według przepisu Aktu pośredniczego Landamman Szwaycarski Merian skończył na nowy rok 12 miesięczne urzędowanie; następcą iego został Reinhart z Cantonu Zurich na rok terazmieyszy. Z prowincyi wnętrznych smutne wiadomości przychodzą; góry iedne po drugich zapadaią, kray traci niezmiernie, widząc okolice niedawno osiadłe i uprawne przemieniaiące się w pustynie. Obywatele nieszczęśliwém drugich doświadczeniem przerażeni. poglądaią troskliwie na wierzchołki gór dotąd nieporuszonych, sami nie wiedząc, czego lękać się lub spodziewać maią.

HAMBURG d. 31 grudnia. Z Anglią ieszcze utrzymuie się kommunikacya przez porty Duńskie; przez te odebraliśmy wiadomość iż negocyacya między Ministrami Jerzego 3 i pełnomocnikami RP. Amerykańskiey zaczęta oporem idzie, tak dalece, iż obywatele Londynu rychley spodziewaią się usłyszeć o zapowiedzianey woynie, niż o podpisanym pokoiu. U nas i w sąsiedzkim Hannowerze nic nowego; tu nie zmnieyszył się ucisk, tam Francuzi burzą Nienburg, i kray urządzaią, twierdze zaś w Hamelu nie tylko nie będą zniszczone, owszem G. Savary oddalaiąc się do główney kwatery Napoleona zalecił, ażeby naprawione opatrzono żywnością.

CASSEL d. 30 grudnia. Domowy rozruch w kraiu Haskim ieszcze nie przytłumiony; Francuzi grożą zniszczeniem; i zbliżaią się zewsząd do nas. Marszałek Kellerman wszelką własność publiczną, iaka się znalazła do tychczas, przedawać kazać na na zysk żołnierza.

MEDIOLAN d. 28 grudnia. Narod Włoski, zaczyna utrzymywać statki zbroyne na morzu. Kommendant 12 szalup działowych Paolucci pod żagle wyszedłszy z Portobuso, uwiadomiony został, iż Angielska fregata na kotwicach stoi pod Grado. Zbliżaią się Włosi do nieprzyiacioł za pomocą nocney ciemności, zaczyna się przed świtem strzelanie; po kilgodzinney bitwie Anglicy odeszli na głębinę; nasi chociaż nic nie zyskali, sobie zwycięztwo przypisuiąc do portu powrócili. Paolucci daie świadectwo chwalebne ludowi swemu.

Woyska Francuzkiego dziś iest niewiele we Włoszech północnych; cokolwiek mieliśmy żołnierza w okolicach Udiny, Verony, Brescia wszystkich posłano do Brandeburgii przez Tirol; spodziewane zaś półki nowe ze Francyi, które stanąć maią na brzegach Adryatyckiey odnogi, dotąd nie przybyły ieszcze z Piemontu i departamentów południowych.

GENUA d. 28 grudnia. Przed kilko d. czyniono w mieście naszém doświadczenie publiczne moździerza, który wynalazł i odlał Półkownik Artylleryi Menici; ma być od innych w tém naprzód doskonalszy, że lawetowania nie potrzebuie, gdyż odlewa się wraz z lawetem; powtóre że bomby z nowey machiny ciskane lecą daleko, prosto, i trafnie; widzieliśmy, iak zwyczaynie padały na upatrzone mieysce w odległości 2500 sążni.

Eskadr Angielskich dawno nie widać u brzegów Genueńskich i Toskańskich, przeto handel kwitnie bez przeszkody. Niektórzy z obywatelów naszych uzbroili okręt korsarski, którego kemmendę poruczono Kapitanowi Dedero. Ten udawszy się ku portom Hiszpańskim, spotkał pod Alicante 2 Angielskich, i zapewne by był poyman. gdyby mu na pomoc nie przybyły Hiszpańskie okręta.